

Strona znajduje się w archiwum.



NAPADAŁ NA SALONY JUBILERSKIE - 31-LATEK W RĘKACH KRYMINALNYCH

Data publikacji 14.06.2021

Zaledwie jeden dzień zajęło kryminalnym z VII i VIII Komisariatu Policji w Łodzi ustalenie i zatrzymanie sprawcy napadu na dwa salony jubilerskie oraz lombard, gdzie została skradziona złota biżuteria warta około 45 tys. złotych. 31-latek odpowie za rozbój, co jest zagrożone w jego przypadku karą nawet do 18 lat więzienia.

9 czerwca 2021 roku funkcjonariusze z VII komisariatu Policji zostali poinformowani, że około godziny 14.30 doszło do napadu na jeden z salonów jubilerskich na ulicy Rzgowskiej. Sprawca używając gazu łzawiącego próbował obezwładnić sprzedawcę i ukraść złotą biżuterię ze sklepu. Jednak dzięki zdecydowanej postawie mężczyzny, który mimo kontuzji nogi przepędził napastnika, kosztowny towar leżący na półkach pozostał nienaruszony. Około godziny 17.00 agresor postanowił napaść na kolejny salon jubilerski, tym razem na ulicy Dąbrowskiego. Napastnik strasząc sprzedawczynię przedmiotem przypominającym broń oddał kilka strzałów i rozbijając młotkiem gabloty, ukraść biżuterię wartą 15 tys. złotych.

Sprawą zajęli się natychmiast policjanci z pionu kryminalnego. Śledczy zarówno z VII jak i z VIII komisariatu Policji, krok po kroku analizowali zapisy monitoringów, z których jasno wynikało, że napastnikiem w obu przypadkach był ten sam mężczyzna. Policjanci również ustalili, że sprawcą jest dobrze im znany recydywista. Natychmiast pojechali do jego mieszkania, gdzie znaleźli broń gazową, którą 31-latek wykorzystywał podczas rabunków. Wytypowany przez kryminalnych mężczyzna przyznał się do napadów na salony jubilerskie. Dodał, że 6 kwietnia 2021 roku dokonał kolejnego rozboju na pracownicy lombardu na Górnej. Tym razem, grożąc przedmiotem przypominającym broń palną, ukraść złotą biżuterię wartą około 30 tys. złotych. 31-latek został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu.

Zatrzymany mężczyzna usłyszał dwa zarzuty rozboju i jeden usiłowania rozboju. Ponieważ działał w warunkach recydywy, najbliższe 18 lat może spędzić za kratkami. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

(KWP w Łodzi / mw)

